



RZECZPOSPOLITA POLSKA  
PROKURATURA OKRĘGOWA W ŁODZI  
**RZECZNIK PRASOWY**  
ul. Kilińskiego 152  
90-322 Łódź  
tel.: (42) 67-68-771, fax.: (42) 67-68-607  
e-mail : rzecznik@lodz.po.gov.pl

Łódź, dnia 2 lutego 2018 r.

## INFORMACJA PRASOWA

### **20 - latka podejrzana w związku z poparzeniem 13 – miesięcznego dziecka i zaniedbaniami w jego leczeniu**

**Prokuratura Rejonowa Łódź – Śródmieście przedstawiła 20 - letniej kobiecie zarzut nieumyślnego spowodowania, w następstwie poparzenia wrzątkiem, u 13 – miesięcznego synka obrażeń nóżki oraz narażenia dziecka na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu. Kobiecie grozi kara pozbawienia w wymiarze do lat 5.**

Podstawą działań w tej sprawie była informacja pochodząca od pracownic MOPS. W dniu 30 stycznia 2018r. powiadomiły one policję, że podczas kontroli w miejscu zamieszkania swojej podopiecznej, stwierdziły, że jej 13 - miesięczny synek jest w złym stanie. Dziecko jest zaniedbane, brudne, zakatarzone, a przede wszystkim na lewej stopie posiada ranę oparzeniową, której stan budzi zastrzeżenia. Wezwano pogotowie. Chłopiec przewieziony został do szpitala. Okazało się, że rana wymaga ingerencji chirurgicznej. Była zabrudzona, doszło do częściowej martwicy i jej zakażenia. Na szczęście nie powstały poważne obrażenia, jak jednak stwierdził powołany biegły, zaniedbania ze strony matki – brak higieny i zmiany opatrunku - narażały życie i zdrowia dziecka. Istniało zagrożenie zakażeniem, amputacją, a nawet śmiercią. Podczas wizyty pracownic MOPS w mieszkaniu był także ojciec chłopca. Na stałe nie mieszkał on z kobietą, a od kilku dni wcześniej przebywał w szpitalu. W trosce o chłopca sygnalizował opiekunce społecznej potrzebę kontroli - wcześniej odbywały się one regularnie.

20 – latka została zatrzymana. W jej organizmie stwierdzono obecność narkotyków. Następnie prokurator przedstawił kobiecie zarzuty. Podczas przesłuchania przyznała się do popełnienia zarzucanych przestępstw. Wyjaśniła, iż przed kilkoma dniami przypadkowo, gorącą herbatą połała nóżkę syna. Nie była u lekarza. Co dwa dni zmieniała opatrunki. Rzekomo w dniu kontroli miała udać się po pomoc medyczną. Po przesłuchaniu poddano ją dozorowi – zobowiązując do stawiennictwa we właściwej jednostce policji trzy razy w tygodniu.

Przed sądem toczy się postępowanie dotyczące władzy rodzicielskiej podejrzanej i jej partnera nad synami w wieku 13 miesięcy oraz 2,5 roku. Starszy chłopiec także pozostawał pod opieką 20 – latki. W czasie pobytu ojca w szpitalu, okresowo przebywał u babci.

Rzecznik Prasowy  
Prokuratury Okręgowej  
w Łodzi

Krzysztof Kopania